



Personel medyczny nie jest odpowiedzialny za rozwój epidemii

List otwarty

Epidemia koronawirusa obnażyła wiele niedostatków systemu ochrony zdrowia w Polsce. Nieprzygotowane do skali tej epidemii okazały się również systemy ochrony zdrowia innych państw. Biorąc jednak pod uwagę, że pierwsze potwierdzone zakażenia pojawiły się w Polsce później niż w wielu innych krajach, mieliśmy możliwość poczynić stosowne przygotowania do walki z wirusem. Niestety w naszej ocenie czas ten, pomimo intensywnych wysiłków bardzo wielu osób z różnych środowisk, nie został optymalnie wykorzystany.

Jeszcze przed wystąpieniem pierwszych zakażeń w kraju ostrzegaliśmy o nieprzygotowaniu systemu ochrony zdrowia do intensywnej walki z epidemią. Alarmowaliśmy m.in. o braku środków ochrony osobistej, braku precyzyjnych procedur postępowania w podmiotach udzielających świadczeń medycznych. Już w lutym br. apelowaliśmy o wprowadzenie zakazu organizacji imprez masowych i innych wydarzeń gromadzących dużą liczbę uczestników.

W chaosie, jaki pojawił się wraz pierwszymi zakażeniami, w warunkach improwizacji z wykorzystaniem takiego sprzętu, jaki był dostępny, lekarze i pozostały personel medyczny z ofiarnością nieśli pomoc chorym. Tym bardziej oburzają nas pojawiające się w ostatnim czasie w dyskusji publicznej twierdzenia o tym, że lekarze i personel medyczny jest współodpowiedzialny za rozszerzanie się epidemii. Twierdzenia takie są w obecnej sytuacji nieuprawnione i krzywdzące. To lekarze i lekarze dentyści oraz inny personel medyczny narażają zdrowie i życie własne oraz swoich bliskich pracując często bez odpowiedniego wyposażenia, które od czasu pojawienia się wirusa w Europie powinny zapewnić nam władze państwowe. W tym stanie rzeczy przypisywanie personelowi medycznemu współodpowiedzialności za rozwój epidemii jest niegodziwe i szkodzi zaufaniu społeczeństwa do tej jakże ważnej grupy zawodowej, nie tylko w czasie kryzysu.

Żądamy kategorycznie zaprzestania wysuwania tego rodzaju nieuprawnionych zarzutów i podjęcie przez władze państwowe merytorycznej, bieżącej współpracy z samorządami zawodowymi pracowników medycznych, co jest moim zdaniem koniecznym warunkiem dla zminimalizowania zagrożeń i ich konsekwencji.

Andrzej Matyja
Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

